Nr. 120. Poniedziałek 30. Maja 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesiecznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLAD.

Monarchya austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Rosya. — Turcya. — Persya. — Azya. — Indye Wschodnie. — Rzecz domowa. Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 24. maja. Wysokie ministeryum nauk publicznych mianowało dekretem z d. 14. b. m. l. 4390 w porozumieniu z c. k. ministeryum spraw wewnętrznych i finansów c. k. sekretarza gubernialnego Maurycego hrabię *Dzieduszyckiego* i c. k. radzcę finansów Franciszka *Roder* komisarzami egzaminującymi przy polityczno-administracyjnym wydziale komisyi dla teoretycznych egzaminów ogólnych we Lwowie, a mianowicie pierwszego dla umiejętności ustaw administracyjnych, a ostatniego dla umiejętności ustaw finansowych.

Co się niniejszem podaje do wiadomości publicznej.

Lwów, dnia 27. maja. Na budowę kościoła w Wiédniu wpłynęły do głównej kasy krajowej we Lwowie następujące dalsze składki:

(Ob. N. 118. i 119. G. L.)

PP. Eugeniusz Sumper, poborca podatkowy 2r., Piotr Malicki, kontrolor podatkowy 2r., Lamboy, sługa urzędowy 20k., imx. Łukasz Malicki, dziekan w Chołojowie 5r., gminy Peratyn i Teteweczyce po 3r.

Pan Alfred Rubczyński, właściciel dóbr Stanina 5r., pp. Pr. Teofan Bielecki, dyrektor głównej szkoły w Buczaczu 3r., Adryan Stetkiewicz, katecheta 1r., pp. nauczyciele: Sarnicki i Hamburger po 30k., Ośmielowski i Hołyński, kandydat urzędu nauczycielskiego po 20k., uczniowie wszystkich czterech klas głównej szkoły w Buczaczu 20r.44k.

PP. Franciszek Reck, poborca podatków 40k., Grzegorz Bubella, kontrolor podatkowy 30k., Jakób Hirschl, asystent urzędu podatkowego 20k., Pawliczek, sługa urzędu podatkowego 10k.

PP. Józef Szalay, właściciel dóbr Szczawnicy 20r., Łukasz Kęska, wikaryusz parafii w Szczawnicach 20k., Marcelin Drohojowski, właściciel dóbr Czorsztyna 12r., Józef Reichelt 1r., Hieronim Dziewolski, właściciel dóbr Krościenka 4r., Romuald Dziewolski, dzierzawca dóbr 1r., Michał Greczek, wójt w Kluszkowcach 20k., Józef Drobot, wójt miejski w Krościenku 1r., January Zubrzycki, mandataryusz w Krościenku 2r., Dyonizy Klingler, pisarz kameraryi 10k., c. k. urzędnicy podatkowi w Krościenku 2r.20k.

PP. księgarze: Jan Jeleń 1r., Kallenbach 5r., Jan Milikowski 10r., Franciszek Piller i spółka 2r., Wilhelm Stockmann 1r., Karol Wild 2r., antykwaryusze: Berl Igel 1r., Rebeka Igel 30k.

P. Marcin Jabłoński, malarz 20k., pp. handlujący dziełami kunsztu i muzykaliów: Jürgens i Seehak po 2r., pp. drukarze: Piotr Piller i Michał Poremba po 1r., Wojciech Maniecki 20k., imx. Artamowski, proboszcz 1r., kooperatorowie probostwa Skrzyszowski i Szamota po 10k., pan Mat. Dzidowski, doktorant praw 1r.

W ogóle	929 złr. $45\frac{1}{4}$	kr.
Dodawszy do tego poprzednio ogłoszoną sumę w kwocie	11.718 złr. 51	kr.
1 rubel srebrny i 4 ros. półimperyały; wypada ogółowa suma	12.648 złr. $36\frac{1}{4}$	kr.
1 rubel srebrny i 4 ros. półimperyały.		

Wiédeń, 24. maja. Dnia 25. maja 1853 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany XXIX. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 93. Rozporządzenie ministeryum sprawiedliwości z d. 17. maja 1853, którem w porozumieniu z ministeryum spraw wewnętrznych wydano prowizoryczną instrukcyę względem postępowania z majątkiem sierocińskim i kuratelnym w komisyach sierocińskich w Węgrzech, Kroacyi, Slawonii, Siedmiogrodzie, Województwie Serbskiem i Banacie Temeskim.

Nr. 94. Dekret ministeryum finansów z d. 18. maja 1853, którym mocą najwyż. uchwały z d. 20. października 1852 postanowiono, że począwszy od 1. czerwca 1853 będą wydawane częściowe asygnacye hypotekarne tylko po $4\frac{1}{2}$ procent.

Sprawy krajowe.

Lwów, 29. maja. Według nadesłanych wiadomości zawinęła dnia 23. b. m. parowa fregata „Gromonosety“ z admirałem księciem Menżykowem na pokładzie do portu w Odesie.

Stosunki dyplomatyczne między Rosyą i Portą mają być zerwane.

Wszyscy urzędnicy ambasady rosyjskiej opuszczają Konstantynopol.

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 25. maja. C. k. internuncyusz baron Bruck wyjechał wczoraj wieczór do Tryestu, gdzie się ma kilka dni zatrzymać i być obecnym przy mającem się tam odbyć dnia 28. b. m. jeneralnem zgromadzeniu towarzystwa żeglugi parowej Lloyda austryackiego, a dnia 30. przy założeniu kamienia węgielnego do nowego arsenału tego samego towarzystwa.

— Kongres dla zawarcia konwencyi względem powszechne monety ma się odbyć w Wiédniu w miesiącu wrześniu.

— Zdania izb handlowych względem ustawy o przedrukach nadeszły już do ministeryum handlu, a obrady konkluzyjne nad tym projektem do ustawy rozpoczną się niebawem. *(Ll.)*

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Tyrnawa, 23. maja. *„Preszbur. Gaz.“* donosi jak następuje: Onegdaj miała Tyrnawa szczęście powitać Jego Eminencyę najprzewielebniejszego prymasa państwa po pierwszy raz w swych murach. Jego Eminencya przybył tutaj dla wprowadzenia Jezuitów do dawnej siedziby ich literackiej i religijnej czynności w Węgrzech. W niedzielę po odprawionem przez Jego Eminencyę solennem nabożeństwie, nastąpiło oddanie dokumentu fundacyi OO. Towarzystwa Jezusowego; równie akta jak i przemowy były po łacinie ułożone. Poczem zaintonował Jego Eminencya pochwalny hymn ś. Ambrożego. *(W. Z.)*

Tryest, 23. maja. Do gazety Tryestyńskiej donoszą z Cattaro, że wszystkich wychodźców, którzy służyli pod Omerem Baszą, wydalono nie bez oporu z ich strony w głąb Turcyi. *(Abdb. W. Z.)*

(Kurs wiédeński z 28. maja.)

Obligacye długu państwa 5% —; $4\frac{1}{2}$% $84\frac{9}{16}$; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 $141\frac{3}{8}$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1426. Akcye kolei półn. 2250. Glognickiej kolei żelaznej $797\frac{1}{2}$. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiédniu —.

Anglia.

(Rozprawy w izbie niższej.)

Londyn, 21. maja. Na wczorajszem posiedzeniu *izby niższej* interpelował pan Cobden względem wcielenia Pegu. Izba dowiaduje się, rzekł z przedłożonych jej dokumentów, że obszerną prowincyę birmańskiego państwa wcielono do angielskich posiadłości w Indyach wschodnich; ale niewiadomo, na kim cięży za ten krok odpowiedzialność, czy na tajnym komitecie dyrektorów kompanii, do którego przyzwolenia odwołał się w swej proklamacyi jeneralny gubernator Indyi wschodnich, lub też na wschodnio-indyjskiej kontroli, to znaczy na rządzie angielskim. Anglia znajduje się w obec rządu Indyi wschodnich, w całkiem wyjątkowem położeniu. Nagle słychać o wcieleniu terytoryum, którego obwodu żaden człowiek i żadna mapa ściśle podać niemoże, a którego mieszkańcy na wszelki sposób składają się z kilku milionów, i teraz pomimo półbarbarzyńskiego charakteru swego, mają posiadać wszelkie prawa i przywileje angielskie. A więc na angielski naród włożono odpowiedzialność za sposób, jakim oni będą rządzeni. Jeżeli który z mieszkańców Pegu pójdzie do Kalifornii lub Szanghai, musi za nim iść bandera angielska i bronić go. Są-to bardzo ważne odpowiedzialności, dlatego sądzi, że angielski naród, nim go niemi obciążą, powinien mieć sposobność oświadczenia się przez swych zastępców o tak ważnym kroku. Zamiast uważać ten nabyty kraj za wynagrodzenie kosztów wojennych, ma go on raczej za wielkie nieszczęście. Sir C. *Wood*, prezydent kontroli wschodnio-indyjskiej niechce wytoczyć dyskusyi na samą interpelacyę i dlatego odséła wzręcz do namienionych dokumentów, z których widać wyraźnie, że instrukcya do wcielenia Pegu wyszła od samego angielskiego rządu. (Słuchajcie, słuchajcie!) Pegu całkiem różni się od Birmy, ludność jego jest szczepem zupełnie innym, niechętnie dźwigała jarzmo Birmanów i przyjęła angielską armię jako

oswobodziciela. Wcielenie to stanie za indemnizacyę kosztów wojennych, a co do granic prowincyi otrzymał jeneralny gubernator rozkaz wytknąć je i zregulować. *(G. Pr.)*

(Nowiny Dworu. — Wysłanie okrętów na morze śródziemne. — Rozpisanie nagrody na rozprawę o stojących wojskach Europy. — „Times" o zajściach w Konstantynopolu.)

Londyn, 23. maja. Jej Mość królowa obchodzi jutro urodziny swoje w Osborne a w przyszły piątek powraca znowu do Londynu. Dwór zabawi podczas wyścigów zapewne jeszcze kilka dni w Windsor i zrobi przy tej sposobności wycieczkę do Cobham, gdzie się odbędą wielkie manewry polne. W tydzień po zamknięciu parlamentu zamyśla cały dwór odwiedzić na kilka dni Dublin, a ztamtąd uda się do Balmoral.

Przedwczoraj popołudniu zaraz po ukończeniu narady ministeryalnej nadszedł do Portsmouth rozkaz, ażeby cztery okręta wojenne: „London" (90 dział), paropływ „Sanspareil" (71), fregata parowa „Highflyer" (21) i „Odin", fregata parowa (16), niezwłocznie odpłynęły na morze śródziemne. Ten rozkaz zostaje jak się zdaje, w związku z ostatniemi wiadomościami z Konstantynopola, mimo to jednak powszechne tu jest zdanie, że sprawy oryentalne załatwione zostaną w drodze dyplomatycznej.

— Kongres pokoju wyznaczył nagrodę za rozprawę o stojących wojskach Europy. W tej rozprawie mają być wyjaśnione następujące punkta: 1) Krótka historya początku i wzrostu stojących wojsk w nowszych czasach; 2) dokładne statystyczne data o teraźniejszej sile wojsk i flot europejskich, z dokładnem podaniem sił landwery, wojsk rezerwowych itp.; 3) kosztorys utrzymania armii z uwzględnieniem straty jaka ztąd wynika dla kontrybuentów; 4) wyszczególnienie moralnych, socyalnych i finansowych szkód wynikających z tego systemu. Za najlepszą rozprawę wyznaczono 250, za drugą z kolei najlepszą 100 funt. szt. To dzieło może być napisane w angielskim, francuskim lub niemieckim języku, niemoże więcej zawierać nad 200 stron (formatu „Revue des Deux Mondes) i musi najdalej do 1. stycznia 1854 być przesłane do pana Henry Richard, sekretarza towarzystwa New-Broad-Street 19. Finsbury w w Londynie.

— Dziennik *Times* tłumaczy się dziś z swego czwartkowego doniesienia o przyjęciu ultimatum księcia Menżykowa i przypisuje winę telegrafowi; przytem dodaje: „Dowiadujemy się teraz tą samą drogą, że w Konstantynopolu zaszły niektóre zupełnie przeciwne i bardzo ważne wypadki. Według ostatniego doniesienia o stanie rzeczy postanowiła Porta dnia 10. b. m. odrzucić ugodę zaproponowaną dnia 5. maja przez księcia Menżykowa, a ponieważ ambasador rosyjski przy owej sposobności przemawiał surowo i groźno, obawiano się przeto, że książę niezwłocznie użyje zagrożonych środków i opuści Konstantynopol. Zdaje się jednak, że z własnego popędu postanowił odroczyć ten krok stanowczy przynajmniej na kilka dni; dał dobrowolnie do zrozumienia, że przed czternastoma dniami nie odjedzie, tusząc sobie, że zwłoką zdoła przywieść do skutku porozumienie. Ten termin niebył jeszcze upłynął przy odejściu ostatniej poczty, ale dowiadujemy się oraz (bez wyraźnego podania przyczyn podobnego zdarzenia), że dnia 13. maja Rifaat Ali, minister spraw zagranicznych wystąpił z gabinetu, a miejsce jego zajął Reszyd Basza. Są to wypadki bardzo ważne, a jeżeli się te wiadomości sprawdzą, to się Turcya znajduje w nadzwyczajnie krytycznem położeniu. *(G. P.)*

(Wiadomości z Przylądka.)

Wiadomości z kolonii Przylądka sięgają do 22. marca i potwierdzają doniesioną już wiadomość o ukończeniu wojny z najpotężniejszym przywódźcą Kafrów Sandilli. Prosił o pokój, oświadczył sam, że dalszy opór jest niepodobny i przyrzekł cofnąć się za rzekę Key. Na mocy tej deklaracyi wysłał gubernator pana Charles Browwer, ażeby z naczelnikiem Sandilli konferował na terytoryum naczelnika Kafrów Umhala, zaprzyjaźnionego z Anglikami. Konferencya odbyła się dnia 27. lutego. Jenerał Cathcart podał następujące warunki: oddanie wszystkiej skradzionej broni i oprócz tego jeszcze wydanie 100 karabinów; przyrzeczenie posłuszeństwa i wierności dla królowej Anglii pod odpowiedzialnością naczelnika; równe zobowiązanie dla podrzędnych wodzów, z których każdy musi poprzysiądz, że nieopuści terytoryum, jakie mu Sandilli wyznaczy; zabezpieczenie osób i własności podróżnych pod odpowiedzialnością Sandilla. Ustanowiono, że każde przekroczenie tych zobowiązań ukarane będzie według prawa wojennego.

W odpowiedzi swojej użalał się Sandilli, że terytoryum wyznaczone dla Kafrów jest zbyt małe, że między sobą będą musieli staczać wojny o pastwiska; prosił przeto gubernatora, ażeby się wstawił u Królowej o powiększenie obszaru przeznaczonego dla Kafrów.

W późniejszej konferencyi naczelnika Kafrów z samym gubernatorem przyszło wprawdzie do zawarcia pokoju, a Sandilli powtórzył swoje zażalenia, które z czasem stać się mogą powodem do nowych zatargów. *(W. Z.)*

Francya.

(Sprawy izby ustawodawczej. — Ogłoszenie w Monitorze.)

Paryż, 20. maja. Dzisiejsza sesya prawodawczego ciała była poświęcona obradom nad budżetem. Pan Montalembert zabrał głos w obronie swej poprawki, przeciw dekretom Orleańskim. Mówił bardzo dobitnie przeciw odnośnym rozporządzeniom, które nazwał dekretami „zawziętej konfiskacyi," a prezydent wezwał go kilka razy do porządku. Prezydent rady stanu Baroche i Granier de Cassagnac odpowiadali mowcy opozycyjnemu. Wkońcu przyjęto budżet 233 głosami przeciw 4.

— W półurzędowej części ogłosił *Moniteur* dłuższy artykuł dla objaśnienia projektu do ustawy o przemianie długów komunalnych i departamentowych. Od roku 1830 wolno było władzom prowincyalnym zaciągać tylko takie pożyczki, które były do spłacenia w dziesięciu latach. Tem postanowieniem chciano przeszkodzić zbyt wielkiemu pomnażaniu się długów gminnych. Według nowego projektu mają być gminy upoważnione, ale nie obowiązane, swoje dziesięcioletnie pożyczki zamienić na 50letnie, które rocznem płaceniem rat będą po 5% uprocentowane i amortyzowane. — Jak *Moniteur* nadmienia, zamierza rząd tym projektem zmniejszyć wielkie wydatki pojedyńczych gmin, które tylko tym sposobem opędzić mogą, że ciągle pobierają dodatkowe podatki, na czem cała ludność cierpi. Według dawnej metody musiały gminy przy pożyczce 100,000 franków płacić rocznie 140,000 franków, gdy przeciwnie według nowego systemu mają płacić rocznie tylko 5000 franków procentów i kapitału. Nowy projekt odnosi się głównie do nadzwyczajnych podatków gmin. Z tej przyczyny i dla zapobieżenia wszelkiemu nadużyciu, odbierze rząd prefektom znowu prawo, nadane im dekretem decentralizacyi z 25. marca 1852, na mocy którego wolno im było upoważniać gminy do pobierania nadzwyczajnych podatków. *(P. Z.)*

(Dyskusye w Senacie.)

Paryż, 21. maja. Senat odbył dziś posiedzenie, na którem się naradzano nad uchwałami sprawozdania komisyi, która miała polecenie rozpoznać projekt do ustawy o jeneralnym sztabie armii morskiej. Wiadomo, że komisya zaproponowała w swem sprawozdaniu, ażeby senat niepozwolił na publikacyę tej ustawy. Po przydłuższem i bardzo żwawem roztrząsaniu odroczono dyskusyę znaczną większością na poniedziałek. Największe wrażenie wśród dyskusyi zrobiła mowa najprzewielebn. kardynała Mathieu, który się oświadczył za propozycyą komisyi, a jasnością i treściwością wymowy, równie jak najdokładniejszemi statystycznemi szczegółami powszechne w zgromadzeniu obudził podziwienie. *(Abbl. W. Z.)*

(Przybycie księcia Genuy do Paryża.)

Paryż, 22. maja. *Journal des Débats* donosi: Jego królewicz. Mość książę Genuy przybył wczoraj o piątej godzinie incognito pod nazwą hrabi Govone na dworzec północnej kolei żelaznej gdzie był przyjmowany przez wszystkich członków Sardyńskiego poselstwa, tudzież przez jenerała hrabię Goyon, adjutanta Cesarza JM. z Jego polecenia. Książę i jego świta udali się w przygotowanych już nadwornych powozach do hotelu sardyńskiej ambasady, gdzie wysiedli. Jego królewiczowska Mość nieprzyjął dla incognito rozstawionej tam honorowej straży; posterunki jednak, poprzed które przejeżdżał, składały mu wojskowe honory. Audyencya przyjęcia u Cesarza Jego Mości jest na dzisiejszy dzień wyznaczona. *(W. Z.)*

(Ogłoszenia w Monitorze.)

Paryż, 23. maja. *Moniteur* ogłosił w urzedowej części 7 ustaw o miejskich i departamentowych pożyczkach na wystawienie budowli, które mają być pokryte nałożeniem nadzwyczajnego podatku.

— W półurzędowej części zawiera *Monitor* nową publikacyę przeciw bezpośredniemu podawaniu próśb do Cesarza podczas Jego przechadzki. Dla zapobieżenia mogącym zajść przypadkom niebędzie nadal przyjmować próśb ani Cesarz ani jego towarzysze. Wszystkie podobne prośby do Cesarza lub Cesarzowej, należy oddać albo na poczcie albo też odźwiernym, którzy mają rozkaz odebrać je każdej godziny i niezwłocznie przesłać do Ich Cesarskich Mości. *(Preus. Ztg.)*

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 23. maja. Senat przyzwolił promulgacyę ustawy względem pensyonowania sztabowych oficerów marynarki. Projekt senatu względem pomnożenia listy cywilnej o pięć milionów i specyalnego kredytu dla pokrycia kosztów urządzenia i ożenienia się Cesarza odroczono na czas nieoznaczony. *(P. S. A.)*

Włochy.

(Jego Świat. w Anzio.)

Rzym, 17. maja. Jego Świątobliwość Papież odjechał wczoraj ztąd do Anzio. Od Watykanu aż do Porta Celimontana zebrała się znaczna liczba ludu na ulicach dla okazania Jego Świątobliwości swego uszanowania. Wielu mieszkańców Marinos i Albanos udało się w tym samym zamiarze na gościniec Appiusza.

W Anzio, gdzie Ojciec święty przybył śród radośnych okrzyków ludu, przyjmowały Go Jego Eminencya kardynał Altieri, prezydent Rzymu i Comarki i minister finansów pan Galli.

Zaraz po przybyciu udał się Ojciec święty pieszo do kościoła, gdzie z Przenajświętszym Sakramentem przyjął błogosławieństwo. Jego Świątobliwość przypuścił potem najznakomitsze osoby tego miasta do ucałowania nogi. Pod wieczór było miasto iluminowane. *(A. B. W. Z.)*

Rosya.

(Ukaz dyrygującego senatu.)

Petersburg, 12. maja. *Gazeta Petersburska* zawiera następujący ukaz dyrygującego senatu z 26. kwietnia: „Na propozycyę ministra dóbr skarbowych, względem opodatkowania kolonistów, których wolne lata już upłynęły, wydała rada państwa następujący

przez Najjaśniejszego Pana potwierdzony dekret z dnia 6. i 17. lutego b. r.: Wszyscy w Nowo-Rosyi i Bessarabii w koronnych dobrach osiedleni koloniści, niewyjmując i tych, którzy rolnictwem się nietrudnią, będą po upływie wolnych lat, względem płacenia podatku, zarówno traktowani z tamtejszymi włościanami koronnymi, wyjawszy Menonitów, Bułgarów, Rumeliotów, tudzież innych z tamtej strony Dunaju do Bessarabii przybyłych kolonistów. Repartycya podatku pomiędzy kolonistów jest dwojaka: *a)* powszechna dla całej gubernii, i *b)* wewnętrzna w każdej kolonii. Powszechna repartycya podatku w każdej gubernii odbywa się przez przeniesienie go na grunt, na zasadzie regulaminu względem mającego się uskutecznić między koronnymi włościanami równego rozłożenia podatku od gruntu. Wewnętrzna repartycya podatku w koloniach pozostawi się własnemu rozrządzeniu gminy każdej kolonii, która ma uwzględnić środki i korzyści każdego gospodarza, równie jak i tych kolonistów, którzy zajmując się rękodziełami, swoje grunta puszczają w dzierzawę.

— Cesarz Jego Mość pozwolił na prośbę małżonki wielkiego podczaszego przy cesarskim dworze, hrabi Wielhorskiego, hrabinie Ludwice Wielhorskiej, aby jej syn i prawnuk hrabi Dmitra Matjuszkina, hrabia Michał Wielhorski do swego familijnego nazwiska przybrał familijne nazwisko swego pradziada i nazywał się hrabia Wielhorski-Matjuszkin. *(P. Z.)*

Turcya.

(Wiadomości bieżące z Konstantynopola.)

Lit. koresp. austr. z dnia 25. maja zawiéra następujące doniesienie:

W ciągu dnia wczorajszego przybył do Tryestu paropływ Lloyda z wiadomościami z Konstantynopola z dnia 16. b. m. Oznajmiona już drogą lądową zmiana ministeryalna potwierdza się teraz drogą morską. Mustafa Giritli Basza mianowany jest Wielkim Wezyrem; Mehemet Ali Basza ministrem wojny; Rifaat Basza złożył ministerstwo spraw wewnętrznych w ręce byłego wielkiego Wezyra Reszyd Baszy.

Co do teraźniejszego stanu toczących się układów dyplomatycznych, słychać powszechnie, że ferman z decyzyą sułtańską w kwestyi św. grobu już został wydany, inne zaś punkta niebyły jeszcze przy odejściu paropływu załatwione. Uważano jednak za rzecz ważną, że książę Menżyków otrzymał audyencyę u Sułtana.

W chwili, gdy rozmaite decyzye do jednego dążą rezultatu, trudną jest rzeczą przewidzieć z niejaką pewnością koniec przesilenia. Że publiczność równie w Konstantynopolu jak i gdzieindziej oddaje się nadziei, że pokój świata, to najwyssze dobro naszych czasów, niebędzie zakłócony, jest to najlepszym dowodem głębokiej potrzeby zachowania tego pokoju. W dobrze zainformowanych towarzystwach w Konstantynopolu sądzono, że nowy skład gabinetu i objęcie ministerstwa spraw zagranicznych przez Reszyd Baszę, który w toczącej się sprawie dotychczas żadnego nie miał udziału, a przeto zawsze potrzebuje niejakiego czasu, ażeby się zainformować o stanie rzeczy w ogóle i o szczegółach przedmiotów już załatwionych, wywrze ten korzystny skutek, że się cesarsko-rosyjska ambasada skłoni do dalszego przydłużenia upłynionego już terminu.

Dnia 17. zawinął w Dardanelach osobny paropływ turecki z depeszami rządu.

Wiadomości z Aten sięgają do 20. b. m.; w ogóle niedonoszą nic ważnego; francuska flota, która przez jakiś czas krążyła w zatoce, powróciła znowu do Salamis.

Persya.

(Wizyta Szacha w wszechnicy. — Wiadomości potoczne.)

Dnia 23. stycznia zaszczycił Szach w towarzystwie Wielkiego Wezyra i innych dygnitarzy państwa nowo założoną wszechnicę $2^1/_2$ godzinną wizytą i słuchał z największą uwagą wszystkich prelekcyi z rozmaitych przedmiotów, przyczem byli także wywoływani najcelniejsi uczniowie i odpowiadali z powszechną pochwałą na zadane im pytania. Szach cieszył się widocznie tym pięknym skutkiem naukowego instytutu, który Sam założył i do którego wzrostu czynnie się przykłada. Kazał wszystkim nauczycielom wyrazić swoje szczególniejsze ukontentowanie za ich pracę, a dwóm uczniom, którzy się najbardziej odznaczyli, kazał oświadczyć publiczną pochwałę i wyznaczył nagrodę. Dr. Polak otrzymał przy tej sposobności w podarunku 100 dukatów w złocie, w uznaniu jego pożytecznego działania i pomyślnych ztąd skutków. Następnie otrzymał także jeden z uczniów dra. Polak nagrodę za napisaną pod kierunkiem swego nauczyciela i Szachowi przedłożoną rozprawę o leczeniu cholery.

Księciu Afghanów, Mohamedowi Sadik Chan, który przed niejakim czasem przybył z kilku naczelnikami Afghanów do królewskiego dworu, dano również jak całej jego świcie honorową broń, szaty i inne podarunki. — Według listów z Chorassanu miał władca Kandaharu, Kohändäl Chan posunąć się z wielką siłą zbrojną w swym pochodzie ku Heratowi, a mianowany z Perskiej strony w Heracie namiestnik i komenderujący jenerał Mohamed Chan Zahir-Eddoula wyprawił już przeciw niemu korpus armii. Następnie donoszą z Chorassanu, że Turkomany z Märw przysłali do księcia namiestnika Chorassanu Hossam-Eddoula deputacyę z oświadczeniem, że się podobnie jak Turkomany szczepu Sărăch chcą przyłączyć do perskiego rządu i równie jak tamci przyjąć zobowiązania pod temi samemi warunkami, i w rękojmię dotrzymania ich, gotowi są posłać na stałą siedzibę przy dworze księcia w Meschhed, stósowną liczbę swych naczelników i przełożonych swego szczepu. *(W. Z.)*

Azya.

(Poczta zamorska.)

Tryest, 25. maja. Parostatek Lloydy *Bombay* zawinął tu dziś o pół do ósmej wieczór z 67 pasażerami prosto z Alexandryi w 110 godzinach. Jeneralny gubernator znajdował się w Kalkucie, a gubernator Bombaju udał się w góry. Birmańska deputacya pokoju odrzuciła wszelką negocyacyę, i żądała, ażeby angielskie wojska ustąpiły z Birmańskiego terytoryum. Stojący tam oddział angielskiego wojska nie doznał jednak znacznej straty. Jenerał Godwin żądał niezwłocznie posiłków z Kalkutty, dokąd odkomenderowano jeden oddział europejskiej piechoty. Sadek Khan zrzucony z tronu Rewab, udał się do Multanu. — Amerykanie wydali proklamacyę z oświadczeniem, że przemocą zmuszą Japonię do otwarcia swych portów dla handlu powszechnego. *(W. Z.)*

Indye Wschodnie.

(Wiadomości z widowiska wojny birmańskiej.)

Do gazety „*Times*" piszą z Bombay dnia 14. kwietnia: „Ostatnie wiadomości z widowni wojny birmańskiej sięgają po dzień 23. marca. Atak na najgroźniejszego partyzanta nieprzyjacielskiego, Myah Thoon, wykonano 19. marca pod wodzą sir J. Cheape i z oddziałem wojskowym liczącym 1500 żołnierza. Wprzód jednak musiano osobną przerąbać drogę w lasach Dżungles, i dopiero tym sposobem spotkano się z nieprzyjacielem. Strata z obydwóch stron była znaczna; Anglicy liczą 102 poległych i rannych, a między tymi 13 oficerów. Do klęski tej przyczyniły się głównie dwa działa zdobyte przez Birmanów w nieszczęśliwej utarczce dnia 4. z. m., a przez artylerzystów partyzanta Myah Thoon z wielką zręcznością kierowane. Myah Thoon umknął z bitwy z kilkuset niedobitkami; wysłano za nim pogoń, lecz nie wiadomo jeszcze czyli go pochwycono. Rannych i chorych odwieziono tymczasem do Rangun, a po szpitalach pełno jest chorych na cholerę i dysenteryę. — O wypadkach w Awa nie ma prawie żadnych wiadomości, a przynajmniej nic pewnego nie można się ztamtąd dowiedzieć. Słychać tylko, że szwagier króla miał tam objąć rządy, i że o odstąpieniu jednej części kraju nie da sobie nawet mówić. Być może, że najnowsza klęska Myah Thoon naprowadzi go na inne myśli, w razie jednak przeciwnym nastąpi konieczna wyprawa przeciw Awa, a że główne to miasto dostępne jest w przeciągu sześciu tygodni dla największych nawet paropływów, przeto wojska udadzą się tam wygodniejszym szlakiem wodnym. Wkrótce więc rozstrzygnie się już los państwa birmańskiego pod murami jego stolicy." *(Pr. Ztg.)*

Rzecz domowa.

Sprawozdanie.

Obejmując przełożeństwo Towarzystwa Dobroczynności podaję do wiadomości publicznej stan kasy w chwili jej odebrania.

Pomimo liczne wydatki na cele dobroczynne, a mianowicie utrzymanie całorocznemi stałemi datkami czterdzieści i ośm rodzin, tudzież sierot dwadzieścia w osobnym zakładzie wychowujących się, przytem rozdawanie doraźnych wsparć wstydzącym się żebrać, stan kasy Towarzystwa Dobroczynności niezmordowanem staraniem ś. p. księżnej Heleny Ponińskiej i Dam wydziałowych, składa się obecnie z następujących funduszów:

1) W listach zastaw. według nomin. wartości	4000 złr. m. k.
2) W książeczce kasy oszczędności . . .	500 " "
3) W gotowiznie	802 " "
4) Legat ś. p. księżnej Heleny Ponińskiej na wspomniony zakład sierót	2000 " "

Sumy tej zamyśla Wydział Towarzystwa użyć na kupno realności we Lwowie, przez które zabezpieczy się nadal istnienie tego Towarzystwa, jak też i wyż wspomnionemu zakładowi sierot. — Jednakowo byt i dostateczne utrzymanie zapewnić niemoże bez dalszej pomocy i wsparcia Dobroczyńców Towarzystwa.

Do dalszego więc wspierania biednych i utrzymania Zakładu prócz zasiłków spodziewanych od serc dobroczynnych, na które Wydział Towarzystwa jako na żywotną swoją siłę liczy, pozostanie od 1go kwietnia 1853 na tenże rok tylko suma zebrana z kwesty wielko-tygodniowej w następującym szczegółowym wykazie:

Z kwesty przez Wielmożną panią Cikowskę zebranej w Iszej części miasta . . . . 5 półimperyały i	165 złr.	— kr. m. k.	
z kwesty przez Wielmożną panią Wilczyńskę zebranej w IIgiej części miasta .	254 "	3 "	"
z kwesty przez J. W. Hrabinę Starzeńskę zebranej w IIIciej części miasta . .	138 "	6 "	"
z kwesty przez J. W. Hrabinę Zabilskę zebranej w IVtej części miasta 2 ruble i	108 "	20 "	"
z kwesty zebranej przez Wielmożną Piotruwskę zebranej w części miasta 1 rubel i	469 "	50 "	"
ze stałych datków w r. b. przybyło . .	60 "	— "	"
Razem . 5 półimp., 3 rub. i	1195 "	19 "	"

Ogłaszając niniejsze sprawozdanie Wydział Towarzystwa oddaje całą dalszą nadzieję pomocy dla bliźnich, dobroczynnym chęciom publiczności i jej chrześciańskim uczuciom. — Z tego względu jakoteż widząc konieczność jakiegoś prawdopodobnego przeglądu całorocznych dochodów, by stósownie zarządzić funduszami, Przełożona wraz z Damami Wydziałowemi upraszają, ażeby osoby, które w sprawozdaniu przeszłorocznem Gazety Lwowskiej z d. 17. stycznia, jako

szczególni Dobroczyńcy onego są wspomnione, równie i te, które będąc członkami Towarzystwa dotąd go stałemi datkami rocznemi wspomagały, raczyły oświadczyć się, czy i nadal zechcą wspierać Towarzystwo i jego cele dobroczynne — Ich odpowiedzi łaskawej polecając z ufnością los cierpiących bliźnich.

Lwów, dnia 28. maja 1853.

Karolina księżna Lubomirska,
przełożona.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 27. maja. *Lit. koresp. austr.* pisze: Toczące się dotychczas układy z Szwajcaryą dla otrzymania z jej strony zaspokajających gwarancyi względem dopełnienia zobowiązań wynikających z prawa narodów, a mianowicie dla skutecznego zapobieżenia zapędom rewolucyjnym, jakich się wychodźcy na terytoryum szwajcarskiem dopuszczają, nie przywiodły dotychczas do pożądanego rezultatu. Wśród takich okoliczności nie ma już podstawy do dalszego prowadzenia układów, a w chwili teraźniejszej nie można było uznać obecności ces. austr. sprawującego interesa przy szwajcarskim rządzie federacyjnym za rzecz stosowną. Rząd cesarski wezwał przeto hrabię *Karnickiego*, azeby się tymczasem udał do Wiednia.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Samborskim.)

Sambor, 21. maja. Według doniesień handlowych płacono na targach w Samborze, Drohobyczy i Komarnie w pierwszych 14 dniach bieżącego miesiąca w przecięciu za korzec pszenicy 9r.18k. 9r.12k.—8r.; żyta 7r.24k.—7r.48k.—6r.36k.; jęczmienia 5r.48k.—6r.—5r.36k.; owsa 3r.24k.—3r.36k.—3r.36k.; hreczki 0—6r.—5r. 24k.; kukurudzy 6r.36k.—6r.24k.—0; kartofli 5r.36k.—4r.—4r. Za cetnar siana 40k.—40k.—1r. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 6r.—6r.—7r., miękkiego po 4r.12k.—4r.12k.—5r. Funt mięsa wołowego kosztował $4^{4}/_{5}$k.—$3^{3}/_{5}$k.—$2^{3}/_{5}$k. i garniec okowity 1r.54k.—2r.2k.—1r.36k. mon. konw. — Wełny i nasienia koniczu nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 28—29. maja.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	4	5	8
Dukat cesarski	„ „	5	8	5	11
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	54	8	57
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$43^{1}/_{2}$	1	$44^{1}/_{2}$
Talar pruski	„ „	1	35	1	37
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	17	1	18
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	92	15	92	24

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 27. maja 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 28. maja.)

Amsterdam l. 2. m. 151. Augsburg $108^{1}/_{4}$ l. uso. Frankfurt $107^{5}/_{8}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $159^{1}/_{2}$ l. 2. m. Liwurna $108^{3}/_{4}$ p. 2. m. Londyn 10.41. l. 3. m. Medyolan $108^{1}/_{4}$. Marsylia — l. Paryż $128^{1}/_{4}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 107. lit. B. —. Pożyczka z roku 1852 $94^{5}/_{16}$. Lomb. —. Oblig. indemn. $94^{1}/_{4}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 27. maja o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $14^{3}/_{4}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $13^{1}/_{4}$. Ros. imperyały 8.51. Srebra agio $8^{3}/_{8}$. gotówką.

(Kurs giełdy berlińskiej z 25. maja.)

Dobrowolna pożyczka 5% $101^{1}/_{2}$ p. $4^{1}/_{2}$% z r. 1850 104. $4^{1}/_{2}$% z r. 1852 104. Obligacye długu państwa $93^{1}/_{8}$. Akcye bank. $110^{3}/_{4}$ l. Pol. listy zastawne —; nowe 98; Pol. 500 l. $93^{1}/_{4}$; 300 l. —. Frydrychsdory $13^{1}/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $10^{7}/_{8}$. Austr. banknoty. $95^{1}/_{4}$.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 25. maja.)

Medal austr. 5% $87^{1}/_{2}$; $4^{1}/_{2}$ $78^{1}/_{2}$. Akcye bank. 1588. Sardyńskie —. Hiszpańskie $43^{7}/_{8}$. Wiedeńskie $111^{1}/_{4}$. Losy z r. 1834 200. 1839 r. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. maja.

Hr. Fredro Edward, c. k. szambelan, z Bełzca.

Dnia 29. maja.

Hr. Badeni Władysław, z Przemyśla. — Hr. Fredro Henryk, z Gródka.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28. maja.

Ks. Sapieha Leon, do Nawaryi. — Hr. Drohojowski Józef, do Bartatowa.

Dnia 29. maja.

Hr. Fredro Alexander, do Rudnik. — Hr. Starzeński Michał, do Złoczowa. — P. Dostenberg Józef, c. k. sekretarz gubernialny, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 28. i 29. maja.

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 11 92	+ 11°	+ 18,5°	połud.-zachod.₁	pochm. i ⊙
2 god. pop.	27 11 11	+ 17,5°	+ 9°	„	„ i ⊙
10 god. wie.	27 10 88	+ 14°		cicho	błyskawica
6 god. zran.	27 11 18	+ 13°	+ 22°	zachodni₁	pochm. i ⊙
2 god. pop.	27 11 11	+ 21,5°	+ 11°	połud.-zach.₁	„
10 god. wie.	27 10 98	+ 14,7°		cicho	błyskawica

T E A T R.

Dziś: Na dochód JP. Jana Köhlera, komedya w 4ch aktach pod tytułem: **„Stryjaszek nieprzyjaciel kobiet“.** — Między pierwszym a drugim aktem odśpiewa JPan *Köhler* Aryę w języku polskim, a między drugim i trzecim Duet z panem Arnoldem z opery „Łucya z Lamermoru.“

K R O N I K A.

Tego dnia i godziny kiedy w Tarnopolskim i Kołomyjskim (Ob. Nr. 110 i 116) przypadło takie same oberwanie chmury i w obwodzie Czortkowskim we wsiach: Wierzbicy, Bobulińcach, Kujdanowie, Skomorosze i Kulczycach. W Wierzbicy potok wzdął się na dwa sążnie wysokości, przerznął inne koryto ogrodami, wyniósł dwa młyny a młynówkę zasunął rumoszem. Wszystko co stało na zawadzie, poniszczył, stodoły, stajnie, szopy, zabudowania gospodarskie, zboże w stożkach, płoty, zagrody, zerwał pięć mostów, jeden murowany, zatopił 27 owiec i 5 koni. W Bobulińcach i Kujdanowie wystąpiła rzeka Strypa i oprócz szkód w sprzętach, budynkach, zagrodach, poniszczyła na polu zasiewy, zatopiła 75 owiec, 3 woły i 3 sztuk mniejszych bydła, wyniosła 30 pni pasieki, 20 sążni kamienia przy drodze, zalała w polu 2 dziewcząt i jednego chłopca przy owcach. Podobne szkody są w Skomorosze i w Kulczycach części należącej do Sióstr Miłosierdzia Budzanowskich; szczęściem nie opłakują tu straty ludzi.

W ciągu kwietnia i maja ośmkroć niespodzianie z nakazu władzy miejskiej odbytych rewizyi po piekarniach i sklepach z pieczywem w całem mieście, raz tylko jeden (22. kwietnia) znalazło się u pewnego piekarza żydowskiego 16 bucheników chleba które zabrać musiano i sprzedać na karm dla bydła. Wszędzie zaś inne pieczywo tak miejscowe jak i dowożone okazało się dobre i w cenach słusznych odpowiednich cenom zboża i mąki. Z porównania wszystkich cen dwumiesięcznych okazało się, że za jeden krajcar srebrny przedawano:

Pieczywa wymyślnego 5 do $5^{1}/_{4}$ łutów; bułek $6^{3}/_{4}$ do $7^{1}/_{2}$ łut. chleba pszennego $8^{3}/_{4}$ do $10^{1}/_{2}$ łut.; chleba żytniego pytlowanego $9^{3}/_{4}$ do 11 łut.; chleba żyt. razowego 13 do 15 łut.; chleba z przywozu kolonistów jasnego 10 do 11 łut.; ciemniejszego 12 do 13 łut.; z przywozu u Żydów, jasnego chleba 10 do 11 łut.; ciemniejszego 12 do 14 łut.; razowego wiejskiego chleba 15 do 18 łutów.

Różnicę w cenach sprawia otwarcie wolnej konkurencyi i dobór mąki przedniejszej; w tej mierze szczególniejszą zaletę ma pieczywo:

1. Walentego Hillicha w rynku Nr. 178 i w ulicy krakowskiej Nr. 149.
2. Feliksa Kozyrskiego w ulicy krakowskiej Nr. 147.
3. Jana Müllera w rynku Nr. 52 i w ulicy Jezuickiej Nr. 175.
4. Jana Scholza na Halickiem Nr. 456 w krakowskiej ulicy Nr. 88 i ulicy wałowej Nr. 891.
5. Chleb żytni u Macieja Gołębiowskiego pod ratuszem i w domu Andreola.
6. Cleb żytni Edwarda Krömera w rynku Nr. 227 na Krakowskiem Nr. 85 w gmachu Skarbka, w domach: Häuskra Nr. 239, Kreba Nr. $574^{2}/_{4}$, Adlera Nr. $575^{4}/_{4}$, na kręconych słupach Nr. $564^{4}/_{4}$.
7. Pieczywo Józefa Scheiring na Halickiem Nr. $446^{1}/_{4}$.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*